

**Morał huraganu Sandy**  
Autor tekstu: **Björn Lomborg**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**



Kiedy „supersztorm” Sandy uderzył we wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych 29 października, nie tylko zalał metro Nowego Jorku i stał się [najważniejszym czynnikiem dla 15% głosujących w USA](http://thinkprogress.org/climate/2012/11/06/1152421/exit-polls-2012-hurricane-sandy-was-a-deciding-factor-in-the-election/?mobile=nc) (http://thinkprogress.org/climate/2012/11/06/1152421/exit-polls-2012-hurricane-sandy-was-a-deciding-factor-in-the-election/?mobile=nc) w wyborach prezydenckich w tydzień później. Wskrzesił także nieuzasadnione twierdzenie, że za takie wydarzenia odpowiada ocieplenie globalne, oraz moralnie nieodpowiedzialny argument, że powinniśmy pomóc przyszłym ofiarom huraganów przez obcięcie CO2.

emisji

Od Billa Clintona do Roberta Redforda, niezliczeni eksperci obwiniali zmianę klimatu za Sandy’ego. Najbardziej spektakularna była okładka [Bloomberg Businessweek](#) z olbrzymim napisem "TO GLOBALNE OCIEPLENIE, GŁUPCZE" nad zdjęciem zalanego Manhattanu.

Globalne ocieplenie jest rzeczywistością i obniżenie emisji CO2 jest dobrym pomysłem, kiedy koszty redukcji są niższe niż szkody, jakie powoduje. Jest także ziarno prawdy w związku między huraganami a globalnym ociepleniem: Międzyrządowy Panel Zmian Klimatu ONZ (IPCC) spodziewa się silniejszych huraganów pod koniec obecnego stulecia, ale mniejszej ich liczby.



Koniec stulecia jest jednak za 88 lat i obwinianie globalnego ocieplenia teraz jest zwyczajnie nieprzekonujące ([pierwszym źródłem](http://www.businessweek.com/articles/2012-11-01/its-global-warming-stupid) (http://www.businessweek.com/articles/2012-11-01/its-global-warming-stupid) tego twierdzenia był dla Bloomburga tweet na 134 znaki). W [raporcie z 2012 r. o skrajnej pogodzie](http://ipcc-wg2.gov/SREX/images/uploads/SREX-AI_FINAL.pdf) (http://ipcc-wg2.gov/SREX/images/uploads/SREX-AI\_FINAL.pdf) IPCC powiedział, że nie ufa *żadnemu* przypisywaniu huraganów globalnemu ociepleniu.

Autorzy jednego z głównych artykułów w piśmie „Science” dotyczących huraganów ujmują to wyraźnie: [„Przedwczesne jest wnioskowanie, że działalność człowieka... już ma dający się odkryć wpływ na aktywność huraganów atlantyckich”](http://www.gfdl.noaa.gov/global-warming-and-hurricanes) (http://www.gfdl.noaa.gov/global-warming-and-hurricanes). Nie będziemy w stanie wykryć wpływu „aż zbliżymy się do końca stulecia”.

W rzeczywistości w USA nie było huraganu kategorii 3 lub wyżej od Wilmy w 2005 r. Te siedem lat bez silnych huraganów to najdłuższa przerwa od ponad stulecia. (Sandy, którego ocenę obniżono z huraganu tuż zanim uderzył Nowy Jork, został przemianowany w mediach na „supersztorm”.)

Choć Bloomberg twierdzi, że Sandy jest najkosztowniejszym sztormem w historii USA i niesie implikacje dla „przeżycia rasy ludzkiej”, jest to po prostu nieprawda, jak pokazuje przypomnienie kosztów huraganu Katrina. Po uwzględnieniu inflacji i wzrostu społeczności nadbrzeżnych Sandy plasuje się na 17. miejscu wśród sztormów w USA, a zarówno jeśli chodzi o liczbę, jak i siłę huraganów, które wpadają na ląd USA., obniżają się one nieco od 1900 r., nie zaś wzrastają.

Podobnie, w kategoriach globalnych, energia huraganów w ciągu ostatnich czterech lat (włącznie z Sandym) była niższa niż w jakimkolwiek momencie od lat 1970. Ponadto, mimo że huragany będą prawdopodobnie 2-11% silniejsze (<http://policlimate.com/tropical>) pod koniec stulecia, będą także rzadsze, społeczeństwa zaś będą solidniejsze, z globalnymi kosztami szkód przypuszczalnie malejącymi w tym okresie od 0,04 do 0,02 światowego PKB.

Prawdziwe jednak szkody z twierdzeniami o Sandy i zmianie klimatu wypływają z pozornie niewinnego argumentu, że skoro globalne ocieplenie spowodowało to zniszczenie, powinniśmy pomóc przyszłym ofiarom huraganów przez obcinanie emisji CO2 już teraz. Jak ujął to Redford ([http://www.huffingtonpost.com/robert-redford/america-climate-change\\_b\\_2067545.html](http://www.huffingtonpost.com/robert-redford/america-climate-change_b_2067545.html)), musimy „zredukować zanieczyszczenie węglowe, które napędza te sztormy”. Podobnie jak wielu innych, potępia on wątpiących: „Przez ignorowanie faktów naukowych lekceważą oni cierpienie ludzkie spowodowane zmianą klimatu”.

Niestety jednak, przez koncentrowanie się na obniżaniu emisji CO2 rzeczywiście lekceważymy cierpienie ludzkie, ponieważ wszystkie realistyczne cięcia emisji CO2 nie dokonają praktycznie niczego przez następne 50-100 lat.

Rozważmy podniesienie się poziomu morza, które zdecydowanie spowodowało najwięcej szkód w Nowym Jorku. Modele pokazują, że najbardziej ambitna polityka klimatyczna świata, plan UE „20-20-20” ([http://ec.europa.eu/clima/policies/package/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/clima/policies/package/index_en.htm)), będzie kosztować netto około 250 miliardów dolarów rocznie przez resztę stulecia albo w całości około 20 trylionów dolarów. Niemniej zredukuje podnoszenie się poziomu morza jedynie o 9 milimetrów do roku 2100. Gdyby USA zastosowały taki plan, koszty i korzyści byłyby prawdopodobnie na podobną skalę: dwucentymetrowa redukcja podnoszenia się poziomu morza do końca stulecia kosztem netto około 500 miliardów dolarów rocznie.

Rozważmy ten skrajnie nierealistyczny scenariusz: nawet jeśli niemal natychmiast uda nam się namówić cały świat — włącznie z Chinami i Indiami — do drastycznych cięć emisji dwutlenku węgla, i nawet jeśli wyssiemy CO2 z atmosfery pod koniec stulecia, zredukujemy podnoszenie się poziomu morza tylko o 18-45 centymetrów do końca stulecia. Modele pokazują, że kosztowałyby to co najmniej 40 trylionów dolarów *rocznie*.

Przeciwstawmy to temu, czym słusznie niepokoi się Nowy Jork ([http://www.nyc.gov/html/oem/downloads/pdf/hazard\\_mitigation/section\\_3f\\_coastal\\_storm\\_hazard\\_analysis.pdf](http://www.nyc.gov/html/oem/downloads/pdf/hazard_mitigation/section_3f_coastal_storm_hazard_analysis.pdf)): prawdopodobieństwem wynoszącym 3,3% każdego roku (całkowicie bez globalnego ocieplenia). że huragan kategorii 3 uderzy w to miasto. Spowodowałoby to przyptywy morskie do 7,5 metra (około trzy metry wyżej niż Sandy), umieszczając lotnisko Kennedy’ego pod sześcioma metrami wody. Temu ryzyku można przeciwdziałać przez budowanie wałów nadmorskich, drzwi sztormowych dla metra i prostych rzeczy jak porowate chodniki — wszystko kosztem około 100 milionów dolarów rocznie (<http://www.popularmechanics.com/science/environment/natural-disasters/what-happens-when-a-super-storm-strikes-new-york-6323032>).

Doświadczenie huraganu Sandy podkreśla fundamentalne pytanie dla wszystkich części świata, narażonych na huragany. Jeśli chcemy zredukować szkody czynione przez huragan, czy powinniśmy przede wszystkim koncentrować się na tanich rozwiązaniach, które lepiej pomogą nam poradzić sobie ze sztormowymi przyptykami już za kilka lat, czy też na niesłychanie kosztownym rozwiązaniu, które będzie wymagało niemal stu lat, by uniknąć dziewięciu milimetrów z fali o wysokości 7,5 metra?

Odpowiedź, dająca obronić się z moralnego punktu widzenia, jest oczywista i nie ma nic wspólnego z natychmiastową redukcją CO2.

\* Ilustracja Margaret Scott

Tekst oryginału (<http://www.project-syndicate.org/commentary/the-right-and-wrong-way-to-reduce-hurricane-damage-by-bjorn-lomborg>)

Project Syndicate, 13 listopada 2012r.

### **Björn Lomborg**

Ur. 1965. Profesor Copenhagen Business School i były dyrektor Environmental Assessment Institute w Kopenhadze.



Międzynarodową sławę przyniosła mu książka *The Skeptical Environmentalist*. W 2007 roku ukazała się jego kolejna książka: *Cool It*. W 2008 roku „The Guardian” wymienił go na liście 50 osób na świecie, które mogą przyczynić się do poprawy ochrony środowiska.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 24-11-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8524) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8524>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)